

Portal Województwa Lubuskiego



Z ordynatorami o przyszłości szpitala

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -31 sierpnia 2017 godz. 15:51

- Samorząd jest przyjacielem szpitala. Pomagał i nadal będzie pomagać. Czynimy wszystko, by zdrowie było priorytetem. Nie ma nic ważniejszego - zapewniała marszałek Elżbieta Anna Polak podczas spotkania z ordynatorami Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Marszałek przedstawiła nowego prezesa zarządu, doktora nauk prawnych Marka Działoszyńskiego. - Deklaruję dużą otwartość, nastawienie na współpracę i świeże spojrzenie na szpital - mówił Działoszyński.

Podczas spotkania z ordynatorami marszałek Elżbieta Anna Polak nawiązała do nowej formy prawnej, w jakiej od niedawna działa lecznica. - To że zmienił się sztyt i szpital zyskał status uniwersyteckiego, to za mało. Potrzebne są głębsze zmiany. Trzeba wprowadzić odpowiednie standardy. To już jest zadanie dla nowego zarządu wybranego przez zgromadzenie wspólników. Szpital jest następcą prawnym szpitala klinicznego spółki samorządowej. Przejmuje wszystko, oprócz nieruchomości, które na razie stanowią własność samorządu. Będziemy chcieli je przekazać i to będzie kolejny etap, który należy wspólnie wypracować - podkreślała marszałek.

Przedstawiła też nowy zarząd, na czele którego stanął Marek Działoszyński, doktor nauk prawnych, Lubuszanin, który oprócz tego, że 32 lata przepracował w policji, to ma też doświadczenie w pracy w radach szpitali.

- Mamy między sobą nic porozumienia, bo lekarze, tak jak policjanci, funkcjonują w obszarze służby dbając o zdrowie i życie - powiedział M. Działoszyński. I dodał: - Deklaruję dużą otwartość, nastawienie na współpracę, świeże spojrzenie na szpital. Chętnie będę się spotykał, odwiedzę każdy oddział, dam sobie dwa tygodnie na zapoznanie się ze specyfiką pracy. Liczę, że będziemy wymieniać się spostrzeżeniami.

Marszałek Elżbieta Anna Polak zapewniła, że samorząd nadal będzie wspierał szpital. Przypomniała, że tylko w tym roku z budżetu samorządu do lubuskich lecznic trafiło ponad 30 mln zł (ponad 12 mln zł do szpitala w Zielonej Górze), a z Regionalnego Programu Operacyjnego ponad 100 mln zł. Na rozwój kierunku

lekarskiego co roku samorząd przekazuje prawie 3 mln zł. - Konsekwentnie poprawiamy warunki leczenia i dostępność. Zaczynamy od deficytów, dlatego najważniejszą inwestycją jest budowa Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Systematycznie modernizujemy oddziały, doposażamy w sprzęt. Robimy wszystko, by zdrowie było priorytetem, bo nie ma nic ważniejszego. I robimy to skutecznie - mamy w regionie najniższe zadłużenie jeśli chodzi o placówki ochrony zdrowia - podkreślała marszałek. Zwróciła się też bezpośrednio do lekarzy: - Proszę czuć się pewnie na swoich stanowiskach. Każdy lekarz w tym szpitalu jest potrzebny, bo mamy ich za mało. Robimy wszystko, by było was więcej.

O współpracy między szpitalem a uczelnią mówiła prorektor ds. jakości kształcenia prof. Magdalena Graczyk. Przypomniała historię powstania kierunku lekarskiego. - To ogromna szansa dla województwa. Zainteresowanie kierunkiem jest spore. W tym roku o jedno miejsce ubiegało się 63 kandydatów. Co najważniejsza odbiór studentów jest bardzo pozytywny - mówiła zapraszając szpital do współpracy. Ordynatorzy zwracali uwagę na to, że szpital jest specyficznym miejscem pracy, w którym trzeba znaleźć równowagę między rachunkiem ekonomicznym, a potrzebami pacjentów. - Dbając o finanse musimy pamiętać o ludziach, którzy tu pracują, o pacjentach, którymi się opiekujemy, a teraz też o studentach, którzy od października będą się u nas kształcić. Tu potrzebny jest złoty środek - podkreślał lekarz naczelny szpitala dr Antoni Ciach.